

MODLITWY NA KAŻDY DZIEŃ

LITANIA DO DUCHA ŚW.

jako prośba o lepsze zrozumienie rozważań

KYRIE, ELEJSON. CHRYSSTE, ELEJSON. KYRIE, ELEJSON.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, - *zmiłuj się nad nami!*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Duchu Święty mądrości, - *zmiłuj się nad nami!*

Duchu Święty rozumu,

Duchu Święty rady,

Duchu Święty męstwa,

Duchu Święty umiejętności,

Duchu Święty pobożności,

Duchu Święty bojaźni Bożej,

Duchu Święty światło proroków i apostołów,

Duchu Święty nasz Pocieszycielu,

Bądź nam miłościw, - *przepuść nam, Duchu Św. Boże.*

Od zuchwałej ufności, - *wybaw nas, Duchu Św. Boże.*

Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej,

Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej,

Od zatwardziałości serca,

Od zaniedbania pokuty aż do śmierci,

Od potępienia wiekuistego,

Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa,

Przez przyjście Swoje w językach ognistych,

Abyś Kościół Swoj święty rządzić i zachować raczył,

- *my grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu Św.*

Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzać raczył,

Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył,

Abyś myśli nasze ku pożądaniu rzeczy niebieskich podnieść raczył,

Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył,

Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył,

Abyś nas do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył,

Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się wystrzegali,

PRZYGOTOWANIE DO ODDANIE SIĘ CHRYSZTUSOWI PRZEZ RĘCE MARYI

WG ŚW. LUDWIKA MARI GRIGNON DE MONFORT

Okres Drugi, I Tydzień

- 7 dni (od 18 V do 24 V) -

POZNANIE SAMEGO SIEBIE

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - *przepuść nam Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - *wysłuchaj nas Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - *zmiłuj się nad nami.*

K.: Serce czyste stwórz we mnie Boże.

W.: I ducha prawego odnow we wnętrznościach moich.

K.: Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

W.: A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się: Przybądź Duchu Święty, racz napełnić serca Swoich wiernych i ogień miłości Swojej w nich zapalić, który wszystkie narody w jedności wiary zgromadziłeś, iżby łaska Twoja najświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas uchroniła. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

LITANIA LORETAŃSKA

KYRIE, ELEJSON. CHRYSSTE, ELEJSON. KYRIE, ELEJSON.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba, Boże, - *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Święta Maryjo, - *módl się za nami.*

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami,

Matko Chrystusowa,

Matko Kościoła,

Matko łaski Bożej,

Matko miłosierdzia,

Matko nieskalana,

Matko najczystsza,

Matko dziewicza,

Matko nienaruszona,

Matko najmiłsza,

Matko przedziwna,

Matko dobrej rady,

Matko Stworzyciela,

Matko Zbawiciela,

Panno roztropna,

Panno czcigodna,
Panno wślawiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyna naszej radości,
Przybytku Ducha Świętego,
Przybytku chwalebny, módl się za nami.

Przybytku sławny pobożności,

Różo duchowna,

Wieżo Dawidowa,

Wieżo z kości słoniowej,

Domie złoty,

Arko przymierza,

Bramo niebieska,

Gwiazdo zaranna,

Uzdrowienie chorych,

Ucieczko grzesznych,

Pocieszycielko strapionych,

Wspomożenie wiernych,

Królowo Aniołów,

Królowo Patriarchów,

Królowo Proroków,

Królowo Apostołów,

Królowo Męczenników,

Królowo Wyznawców,

Królowo Dziewic,

Królowo wszystkich Świętych,

Królowo bez zwały pierworodnej poczęta,

Królowo wniebowzięta,

Królowo różańca świętego,

Królowo rodzin,

Królowo pokoju,

Królowo Polski,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - *przepuść nam Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - *wysłuchaj nas Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, - *zmiłuj się nad nami.*

K.: Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.

W.: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. Panie, nasz Boże, daj nam, sługom swoim, cieszyć się **M**trwałym zdrowiem duszy i ciała, † i za wstawiennictwem Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, * uwolnij nas od doczesnych utrapień i obdarz wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

AVE, MARIS STELLA

Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.

2. Ty, coś Gabriela
słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
odmień Ewy miano.

3. Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
uproś wszelkie łaski.

4. Okaż, żeś jest Matką,
wzrusz modłami swymi

Tego, co Twym Synem
zchciał być na ziemi.

5. O Dziewico sławna
i pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
daj nam żyć w pokorze.

6. Daj wieść życie czyste,
drogę ściel bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
mieć w Nim radość wieczną.

7. Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pienie,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie. Amen.



DZIEŃ XIII (18 V)

„TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NMP” (II,3)

Najlepsze nasze uczynki bywają zwykle splamione i skalane przez zło, które w nas tkwi skutkiem skażonej natury naszej. Kiedy się wleje czystej przezroczystej wody do cuchnącego naczynia, lub wina do beczki, której wewnątrz nie jest czyste, natenczas woda czysta i dobre wino psują się i łatwo przesiąkają przykrą wonią. To samo dzieje się, gdy Bóg do wnętrza naszej duszy, skażonej grzechem pierworodnym i uczynkowym, złoży rosę niebieską łaski lub przedziwne wino Swej miłości. Otóż dary Jego psują się zazwyczaj i plamą skutkiem zarodu złego, który grzech pozostawił w nas; uczynki nasze, nawet najwznioślejsze cnoty, bywają nim zarażone. By więc osiągnąć doskonałość, której nie podobna zdobyć bez łączności z Jezusem Chrystusem, bardzo ważną jest rzeczą **precz wyrzucić to, co w nas jest złego**; inaczej Pan nasz, który jest nieskończenie czysty i najmniejszej skazy w duszy nie znosi, odrzuci nas od oblicza Swego i nie połączy się z nami.

By wyzuć się z samych siebie trzeba nam:

Z pomocą światła Ducha Św. dobrze poznać **skażoną naszą naturę**, naszą **nieudolność** do wszystkiego, co dobre, naszą **słabość** we wszystkim, naszą ustawiczną **niestałość**, naszą niezgodność wszelkiej łaski i **ogólną naszą nieprawość**.

Grzech pierwszego naszego rodzica zatruł nas wszystkich, przekwasił i popsuł, jak kwas przekwasza i psuje ciasto, w które go włożono. Grzechy, które popełniliśmy, śmiertelne czy powszednie, choć już odpuszczone, **powiększyły naszą poządlliwość, słabość, chwiejność i nasze skażenie, pozostawiając w duszy złe następstwa i skutki**.

Ciała nasze tak są zepsute, że Duch Św. nazywa je *ciałami grzechu*, (Rz 6, 6), *poczętymi w grzechu* (Ps 50, 7), karmionymi w grzechu i zdolnymi tylko do grzechu. Podlegają one tysiącnym chorobom, stają się z dnia na dzień słabsze, aż idą na pastwę robactwa i zgnilizny.

Dusza nasza połączona z ciałem, stała się tak zmysłowa, iż ją nazwano wprost ciałem bo *wszelkie ciało skaziło drogę swą na ziemi*. (Rodz 6, 12). Udziałem naszym to nic, prócz pychy i zaślepienia ducha, ztwardziałości serca, słabości i chwiejności duszy, zmysłowości zbuntowanych namiętności i chorób ciała. **Z natury pyszniejsi jesteśmy niż pawie, więcej przywiązani do ziemi niż ropuchy, niegodziwsi niż ko-**

zły, zazdrośniejsi niż węże, pędliwsi niż tygrysy, leniwszi niż żółwie, słabsi niż trzcina, zmienniejsi niż chorągiewki na dachu. Sami z siebie mamy tylko nicość i grzech i zasługujemy jedynie na grzech Boży i na piekło wieczne.

Czy wobec tego można się dziwić, że Zbawiciel powiedział, iż ten kto chce iść za Nim, powinien *zaprzeć się samego siebie i gardzić własną swą duszą*. (Por. Łk 9, 23; Mat 16, 24) Kto miłuje duszę swą, straci ją; a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, na życie wieczne zachowa ją. (J 12, 25). Mądrość nieskończona, która nie daje przykazań bez powodu, każe nam nienawidzić samych siebie, bo zasługujemy wielce na nienawiść: **nic nie jest tak godne miłości jak Bóg, nic nie jest tak godne nienawiści, jak my sami.**

PYTANIE DO ROZWAŻENIA

Porównaj swoją troskę o ciało fizyczne (zdrowie, wygląd, sprawność) do troski o swą duszę (regularna modlitwa, częsta i dokładna spowiedź z grzechów a nie z emocji, częsta Komunia św., formacja intelektu, praca nad sobą). Czego Ci brakuje?

DZIEŃ XIV (19 V)

„TRAKTAT O PRAWDZIWYM NABOŻEŃSTWIE DO NMP” (II,3 c.d.)

Ry się wyzuć z siebie samego, trzeba codziennie zamierać sobie samemu, tzn. trzeba **dzierżyć na wodzy władze duszy i tego świata, jakoby się ich nie używało** (Por. 1 Kor 7,29-31). Św. Paweł nazywa to *codziennym umieraniem: quoditie morior*. (Por. 1 Kor 15,31). *Jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię nie obumrze, samo zostaje.* (J 12,24-25).

Jeśli nie zembrzemy sami sobie i jeśli najświętsze nasze praktyki religijne nie doprowadzą nas do tej śmierci tak koniecznej a zarazem tak życiodawczej, nie przyniesiemy owocu pożytecznego; nasze nabożeństwa będą bezużyteczne, a wszystkie nasze dobre uczynki będą skażone miłością własną i samowolą. I dlatego Pan Bóg brzydzić się będzie największymi naszymi ofiarami i najlepszymi uczynkami, a w chwili śmierci z próżnymi staniemy rękoma, tzn. bez cnót i zasług i nie będzie w nas ani iskry czystej miłości. Bo miłość taką posiadają tylko dusze obumarłe sobie, których życie *ukryte jest z Jezusem Chrystusem w Bogu*. (Por. Kol 3,3).

Spośród wszystkich nabożeństw do Matki Najświętszej trzeba wyszukać **to, które najprędzej nas doprowadzi do obumarcia sobie, bo to będzie najlepsze i najbardziej nas uświęci.** Trzeba bowiem pamiętać, że nie wszystko co się święci jest złotem, że nie wszystko, co słodkie, jest miodem, że nie wszystko co jest łatwe i co większa część ludzi wykonywa, najwięcej uświęca. Podobnie jak w łonie natury istnieją tajemnice, dzięki którym w krótkim czasie z małym nakładem kosztów i bez trudu dokonywać można pewnych naturalnych czynności, tak i w porządku łaski są tajemnice, dzięki którym w krótkim czasie radośnie i łatwo spełniać można dzieła nadnaturalne, pozbyć się miłości własnej, napełnić się Bogiem i stać się doskonałym.

Nabożeństwo, o które obecnie chodzi, jest jedną z tych tajemnic łaski, nieznaną wielkiej części chrześcijan, znaną jedynie niewielkiej liczbie spośród pobożnych, a praktykowaną i wykonywaną przez jeszcze mniejszą ich liczbę.

„O NAŚLADOWANIU CHRYSYTA” (III,8)

Iżem raz począł, będę mówił do Pana mego, choć jestem *proch i popiół*. (Rodz 18,27) Gdybym chciał się uważać za coś więcej, Ty staniesz przeciwko mnie i występki moje wydadzą o mnie prawdziwe świadectwo, a wyprzec się ich nie mogę. **Jeżeli uznam swą małość i unizę się, wyzbywając się wszelkiego górnego o sobie mniemania, i będę się uważać za proch, jak jest w istocie, spłynie ku mnie Twoja łaska i w sercu rozbłyśnie Twe światło;** wtedy wszelka, choćby najmniejsza próżność utonie w bezmiarze mej nicości i zginie na wieki. Tam mi pokażesz, czym jestem, czym byłem i dokąd zaszedłem. A ja *w niwecz obrócony byłem i nie wiedziałem*. (Ps 72, 22). Zostawiony samemu sobie, jestem niemocą i nicością, lecz jeśli tylko spojrzysz na mnie, od razu staje się silny i nowa napełnia mnie radość. Dziwne to bardzo, że tak nagle mnie podnosisz i tak łaskawie do siebie przygarniasz, choć własny ciężar w dół mnie pociąga.

2. Sprawia to Twoja miłość, która mnie niezasłużenie uprzedza i wspiera w licznych i wielorakich potrzebach, i z niezliczonych nie-szczęść, prawdę mówiąc, wprost mnie wyrывa. Zgubiłem się miłując źle samego siebie; szukając jedynie Ciebie i szczerze cię kochając, znalazłem siebie i Ciebie zarazem, a przez mą miłość ku Tobie jeszcze głębiej zrozumiałem własną nicość. **Ty bowiem, o Najśłodszy, postępujesz ze mną ponad wszelką moją zasługę i nad to wszystko, czego bym się śmiał spodziewać i odważył prosić.**

3. Bądź błogosławiony, Boże mój, bo chociaż nie jestem godzien żadnej z Twych łask, Twoja nieskończona hojność i dobroć nie przestają nigdy dobrze czynić nawet niewdzięcznym i tym, co daleko od Ciebie odeszli. Nawróć nas do siebie, abyśmy byli wdzięczni, pokorni i pobożni, boś Ty naszym zbawieniem, naszym męstwem i mocą.

PYTANIE DO ROZWAŻENIA

Jakich wydarzenia twojego życia uczyły cię pokory? Jakie wnioski z nich wyciągasz?

DZIEŃ XV (20 V)

Z EWANGELII WG ŚW. ŁUKASZA (13,1-9)

W tym samym czasie byli przy Nim obecni jacyś ludzie, którzy opowiadali o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z ich ofiarami. Wtedy odezwał się do nich w te słowa: Czy myślicie, że ci Galilejczycy stali się większymi grzesznikami niż wszyscy inni Galilejczycy, że tak ucierpieli? O nie, mówię wam, lecz **jeśli się nie opamiętacie, wszyscy podobnie poginiecie**. Albo czy myślicie, że tych osiemnastu, na których runęła wieża w Syloe i zabiła ich, stali się bardziej winni niż wszyscy ludzie zamieszkujący Jerozolimę? O nie, mówię wam, lecz **jeśli się nie opamiętacie, wszyscy tak samo poginiecie**.

Opowiedział też taką przypowieść:

Pewien człowiek miał w swej winnicy zasadzonego figowca. Przyszedł więc i szukał na nim owocu, lecz nie znalazł. Wtedy powiedział do winogrodnika: Oto od trzech lat przychodzę, szukam owocu na tym figowcu i nie znajduję. Wytnij je, po co ma ziemię wyjaławiać? Ten zaś odpowiedział mu: **Panie, pozostaw je jeszcze ten rok, aż je okopię dokoła i obłożę nawozem, może wyda owoc w przyszłym, a jeśli nie wyda, wytniesz je.**

„O NAŚLADOWANIU CHRYSYTA” (III,13)

CHRYSTUS: Synu, kto usiłuje chylić się od posłuszeństwa, usuwa się od łaski, a kto szuka osobistych korzyści, traci wspólne dobro. (...) **Nie masz gorszego i groźniejszego nieprzyjaciela swej duszy nad siebie samego**, gdy w tobie ciało nie zgadza

się z duchem. Musisz stanowczo za nic uważać siebie, jeśli chcesz prze-móc ciało i krew. Miłujesz jeszcze siebie w sposób nieuporządkowany, dlatego wzdrygasz się przed całkowitym poddaniem siebie woli cudzej.

2. Boisz się poddać z uległością władzy innych dlatego, że ciągle jeszcze nazbyt kochasz siebie. Ale pomyśl, cóż w tym wielkiego, że ty, który jesteś prochem i niczym, poddasz się dla Boga człowiekowi, skoro ja sam, wszechmogący i najwyższy, ja, który stworzyłem wszystko z niczego, sam pokornie poddałem się dla ciebie człowiekowi? **Stałem się najnędzniejszy i najmniejszy z ludzi, aby swoją pokorą pokonać twoją pychę**. Ucz się być posłuszny, prochu, ucz się być pokorny, ziemio i glino, i uginać się pod wszystkimi nogami. Ucz się przełamywać swoje chęci i nie wahaj się uznać swojej zależności.

3. Zbuntuj się przeciw sobie, nie pozwól, aby gnieździło się w tobie zarozumialstwo, ale okaż się tak uległy i ubożuchny, aby wszyscy mogli po tobie chodzić i deptać jak błoto uliczne. Czemu się skarżysz, marny człowiecze? Cóż mógłbyś zarzucić tym, co ci wytykają zło, podły grzeszniku, skoro tyle razy obrażałeś Boga i tylekroć zasłużyłeś na piekło? Ale **oko moje spojrzało na ciebie litośnie**, bo cenna jest dla mnie twoja dusza, poczuj moją miłość i stań się na zawsze wdzięczny za moje dobrodziejstwa, a pamiętaj: im bardziej staniesz się naprawdę uległy i pokorny, tym łatwiej znosić będziesz pogardę dla twego własnego ja.

PYTANIE DO ROZWAŻENIA

W czym masz się „opamiętać”? Innymi słowy - w jakich konkretnych decyzjach, słowach, myślach, czy zaniedbaniach objawia się Twoja pycha czy nieprawość?

DZIEŃ XVI (21 V)

Z EWANGELII WG ŚW. ŁUKASZA (13,10-21)

W czasie szabatu nauczał w jednej z synagog. A właśnie była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha słabości i była tak pochylona, że nie mogła się całkiem wyprostować. Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i powiedział: Kobieto, stałaś się wolna od swojej słabości - i nałożył na nią rękę; wtedy natychmiast wyprostowała się, i zaczęła chwalić Boga. Lecz przełożony synagogi, oburzony, że Jezus uzdrowił w szabat, odezwał się do tłumu:

Jest sześć dni, w których należy pracować. W te więc przychodźcie i uzdrawiajcie się, a nie w dzień szabat.

Wtedy Pan mu odpowiedział: Obłudnicy! Czy nie każdy z was w dzień szabat odwiązuje od żłobu swego wołu lub osła i nie prowadzi ich napoić? A czy tej córki Abrahama, którą szatan związał - uwaga - na dzieśnięć i osiem lat, nie należało zwolnić z tych pęt w dzień szabat? Gdy On to mówił, wszystkich Jego przeciwników ogarnął wstyd, cały natomiast tłum cieszył się z powodu chwalebnych czynów, które działały się za Jego sprawą.

Dalej więc mówił: Do czego podobne jest Królestwo Boże i z czym je porównam? Podobne jest do ziarnka gorczycy, które człowiek wziął i zasiał w swoim ogrodzie. Wyrosło ono, stało się drzewem i ptaki niebieskie zagnieździły się w jego gałęziach. I znów powiedział: Z czym porównam Królestwo Boże? Podobne jest do zakwasu, który kobieta wzięła, zmieszała z trzema miarami mąki, aż się wszystko zakwasiło.

„O NAŚLADOWANIU CHRYSYTA” (II,5)

Nie możemy sobie nazbyt zawierzyć, gdyż często brak nam łaski i rozeznania sprawy. Mało w nas światła, a i to, które mamy, prędko tracimy przez nasze niedbalstwo. Nierzadko nawet nie zauważamy, jak wewnątrz jesteśmy ślepi. Często czynimy źle, a co gorsza uniewinniamy się. Niekiedy namiętność nas ponosi, a sądzymy, że to gorliwość.

Innych ganimy za drobne błędy, u siebie pomijamy daleko większe. Dość łatwo odczuwamy i przeżywamy cierpienia zadane nam przez innych, ale co inni od nas cierpią, tego nie widzimy. Kto by dobrze i sprawiedliwie osądzał siebie, nie wyda surowego sądu o drugich.

2. Człowiek wewnętrzny **troskę o swą duszę przedkłada nad wszystkie inne**; czuwając pilnie nad sobą samym, łatwo milczy o drugich. Nigdy nie staniesz się człowiekiem wewnętrznym, jeżeli nie będziesz milczał o drugich i pilnował szczególnie siebie. Skoro zwrócisz się całkowicie ku Bogu i wnętrzu swej duszy, mało cię dotknie, co usłyszysz z zewnątrz. Gdzie jesteś, kiedy nie jesteś w sobie? A choćbyś wszystko obiegł i zbadał, co zyskałeś, gdy zaniedbałeś siebie samego? Jeżeli chcesz osiągnąć spokój i prawdziwą jedność z Bogiem, trzeba, byś na oku miał przede wszystkim siebie.

3. Wiele zyskasz, gdy pozostaniesz wolny od wszelkiej zbędnej troski doczesnej. Wiele stracisz uwielbiając cokolwiek doczesnego. Niech

ci nie będzie nic wielkim, nic wzniosłym, nic droгим i miłym, prócz samego Boga i tego, co z Boga pochodzi. **Uważaj za marną wszelką pociechę, którą dają stworzenia.** Dusza miłująca Boga wszystko Mu podporządkowuje. Sam Bóg wieczny, niezmierny i wszystko sobą napełniający jest jedyną pociechą duszy i prawdziwą radością serca.

PYTANIE DO ROZWAŻENIA

Co bardziej cię charakteryzuje? - Nieustanne „pochylenie”, poprzez które patrzysz tylko w ziemię, czyli w to, co doczesne i materialne? A może obłuda, która zaciemnia ci spojrzenie na własne wady i grzechy, ale wyostrza na winy bliźnich?

DZIEŃ XVII (22 V)

Z EWANGELII WG ŚW. ŁUKASZA (16,1-13)

Rotem zaczął mówić do uczniów: Był pewien bogaty człowiek, który miał zarządcę, a tego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go zatem i powiedział: Dlaczego to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twojego zarządu, nie możesz już bowiem kierować gospodarstwem.

Wtedy zarządca powiedział w sobie samym: Co pocznę, skoro pan mój odbiera mi zarząd? Kopać nie mam siły, a żebrać się wstydzę. Wiem, co zrobić, aby gdy zostanę usunięty z zarządu, przyjęli mnie do swoich domów.

Wezwał więc każdego jednego spośród dłużników swego pana i tak zapytał pierwszego: Ile jesteś dłużny mojemu panu? A ten odpowiedział: Sto batosów oliwy. On zaś na to: Weź swoje kwity, usiądź szybko i napisz pięćdziesiąt. Potem zapytał drugiego: A ty ile jesteś dłużny? Odpowiedział: Sto korosów pszenicy. On na to: Weź swoje kwity i napisz osiemdziesiąt. I pochwalił pan nieuczciwego zarządcę, że roztropnie postąpił, gdyż synowie tej doby są w obrębie swego pokolenia przebieglejsi od synów światła.

I ja wam mówię: Uczynicie sobie przyjaciół z niesprawiedliwej mamony, aby, gdy się zużyje, przyjęli was do wiecznych namiotów. **Wierny w małej rzeczy i w wielkiej jest wierny, a kto w małej niesprawiedliwy i w wielkiej jest niesprawiedliwy.** Jeśli więc w niesprawiedliwej mamonie

nie okazaliście się wierni, kto wam zawierzy prawdziwą wartość? I jeśli w cudzym nie okazaliście się wierni, kto wam da to, co wasze? Żaden sługa nie może służyć dwom panom, gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego kochał, albo jednemu będzie oddany, a drugim pogardzi. **Nie możecie służyć Bogu i mamonie!**

„O NAŚLADOWANIU CHRYSYTA” (I,24)

CHRYSTUS: We wszystkim **oglądaj się na koniec**, pamiętaj, że staniesz przed surowym sędzią, przed którym nie ma nic skrytego; nie da się On ująć darami ani przekonać wymówkami, lecz będzie sądził według sprawiedliwości.

O, najnędnieszy i nierozumny grzeszniku! Cóż odpowiesz Bogu znającemu wszystkie twoje złości, ty, co nieraz drżysz przed obliczem zagniewanego człowieka? I czemu się nie gotujesz na dzień sądu, gdzie jeden drugiego nie będzie tłumaczył i bronił, lecz każdy poniesie własne brzemień wystarczająco wielkie? **Teraz jeszcze praca twoja jest owocująca, płacz twój przyjęty, jęk wysłuchany, a cierpienie zadośćczyniące i oczyszczające.**

2. Człowiek cierpliwy przechodzi tu wielki i zbawienny czyściec: gdy **doznając zniewag bardziej boleje nad cudzą złością niż nad własną krzywdą**; gdy **za przeciwników swoich chętnie się modli** i z serca przebacza winy; gdy **nie ociąga się prosić innych o przebaczenie** i łatwiej się lituje, niż gniewa; gdy często **sam siebie przewycięża**, a ciało swe usiłuje poddać zupełnie duchowi. Lepiej jest oczyszczać się z grzechów i wad się pozbywać, niż zachowywać je do przyszłego oczyszczenia. Zaprawdę, **zwodzimy siebie samych przez nieuporządkowaną miłość, jaką żywimy dla ciała.**

PYTANIE DO ROZWAŻENIA

Komu, lub czemu służył twój ostatni dzień? Czy twoje czyny, słowa lub myśli dały jakiś owoc? Dla kogo to dar - Boga czy Mamony?

DZIEŃ XVIII (23 V)

Z EWANGELII WG ŚW. ŁUKASZA (17,1-10)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Niepodobna, żeby nie miały przyjść zgorzienia, biada jednak temu, przez którego przyjdą; lepiej byłoby dla niego, gdyby kamień młyński przywieszono mu u szyi i wrzucono w morze, niżby miał zgorzyc z tych maleńkich jedno.

Uważajcie na siebie. Jeżeli zawini twój brat, upomnij go, a jeżeli żałuje, przebacz mu. **Nawet gdyby siedem razy na dzień zawinił przeciwko tobie i siedem razy zwracał się do ciebie ze słowem: żałuję — przebacz mu.**

Apostołowie prosili Pana: Dodaj nam wiary. Pan zaś powiedział: Gdybyście mieli wiarę taką jak ziarenko gorczycy, moglibyście rzec do tej morwy: „Wyjdź z korzeniami i zacznij rosnać w morzu”, a byłaby wam posłuszna.

Kto z was mając sługę zajętego przy orce lub na pastwisku, powie mu po jego powrocie z pola: „Choć i zajmij zaraz miejsce przy stole”? Czy raczej mu nie rozkaże: „Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się, i będziesz mi usługiwał, aż się najem i napiję, a ty potem będziesz jadł i pił”? Czy dziękuje słudze za to, że wypełnił zlecenie? Tak samo i wy, gdy wykonacie wszystkie zlecenia, mówcie: „**Jesteśmy nieużytecznymi sługami: co powinniśmy wykonać, wykonaliśmy**”.

„O NAŚLADOWANIU CHRYSYTA” (III,30)

CHRYSTUS: Synu, *Jam obroną w dniu niedoli* (Por. Nah 1, 7). Przychodź do mnie, ilekroć ci źle. **Najbardziej opóźniasz niebieską pociechę przez to, że zbyt długo nie uciekasz się do modlitwy.** Zanim bowiem zaczniesz mnie usilnie błagać, szukasz wprawdzie pociech i ulgi w rzeczach zewnętrznych. Wszystko mało ci pomoże, dopóki nie zrozumiesz, że to ja wybawiam tych, co mi zaufali, i że poza mną nie ma skutecznej pomocy ani pożytecznej rady czy trwałego lekarstwa. Teraz, po burzy, odzyskawszy spokój ducha, umocnij swe siły w blasku miłosierdzia mego, gdyż jestem przy tobie nie tylko, aby wszystko całkowicie odnowić, lecz hojniej i obficiej przymnożyć ci łaski.

2. Czy jest dla mnie coś niemożliwego? Albo czyż będę podobny temu, który mówi, a nie czyni? **Gdzie wiara twoja?** Bądź mocny i wytrwały. Bądź cierpliwy i mężny, w swoim czasie będziesz pocieszony.

Czekaj mnie, czekaj; przyjdę i uzdrowię cię. To, co cię nęka, jest tylko pokusą, a co cię trwoży, jest próżnym lękiem. Po co się troszczyć o niepewną przyszłość? Po to chyba, by smutek potęgować smutkiem. *Dosyć ma dzień swojej nędzy.* (Mt 6, 34).

3. Niestety, ludzka słabość to słabość ludzić się takimi myślami, a zarazem znak słabego jeszcze ducha dać się zwieść łatwo podszeptom wroga. Nieprzyjaciel nie dba, czy zwiedzie i oszuka za pomocą prawdy czy fałszu, czy przez zbytnią miłość do tego, co dziś mamy, czy przez trwogę przed tym, co może się wydarzyć. Niech więc twe serce nie trwoży się ani się nie lęka. Zawierz mi i miej ufność w moim miłosierdziu. Kiedy ci się zdaje, że jesteś ode mnie daleko, najczęściej wtedy właśnie jestem przy tobie. Gdy myślisz, że wszystko stracone, częstokroć jest to sposobność do większej zasługi. Nie wszystko przepadło, jeśli coś weźmie obrót inny, niż pragniesz. Nie sądź według chwilowego wrażenia ani nie poddawaj się strapieniu do tego stopnia, jak gdyby zgasła dla ciebie wszelka nadzieja ratunku.

4. Nie myśl, żeś zupełnie opuszczony, gdy czasem ześlę na ciebie jakieś utrapienie lub odbiorę upragnioną pociechę; tak bowiem dochodzi się do królestwa niebieskiego. A to, że doznajecie przeciwności, jest niewątpliwie lepsze i pożyteczniejsze dla ciebie, niż gdybyście mieli wszystko według swojej woli. Ja znam najskrytsze zamysły i wiem, iż dla zbawienia twego **bardzo potrzeba, abyś niekiedy doznawał oschłości**, żeby cię przypadkiem powodzenie nie wzbilo w próżność i abyś przez upodobanie w sobie samym nie uważał się za takiego, jakim w istocie nie jesteś. Co dałem, mogę odebrać, i zwrócić, kiedy mi się podoba.

PYTANIE DO ROZWAŻENIA

Kiedy ostatnio zdarzyło ci się wpaść w wewnętrzną panikę, histerię, marazm lub złość z powodu przeciwności zewnętrznych lub wewnętrznych? „Przynies” tamto wydarzenie na modlitwie Panu!

DZIEŃ XIX (24 V)

Z EWANGELII WG ŚW. ŁUKASZA (18,15-30)

Rzynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego.

Zapytał Go pewien dostojnik: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu odpowiedział: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij swego ojca i matkę. On odrzekł: Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości. A Jezus, usłyszawszy to, powiedział do niego: Jednego ci jeszcze brak: **sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź za Mną.** On zaś, gdy to usłyszał, mocno się zasmucił, gdyż był bardzo bogaty.

Jezus, zobaczywszy go takim, rzekł: Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego. Zapytali ci, którzy to słyszeli: Któż więc może być zbawiony? Jezus odpowiedział: **To, co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga.**

Wówczas rzekł Piotr: Oto my, opuściwszy swoją własność, poszliśmy za Tobą. On im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu lub żony, braci, rodziców lub dzieci dla królestwa Bożego, żeby nie otrzymał daleko więcej [jeszcze] w tym czasie, a w wieku przyszłym - życia wiecznego.”

„O NAŚLADOWANIU CHRYSYTA” (III, 47)

CHRYSTUS: Synu, nie daj się złamać trudom, które przyjąłeś dla mnie, i **nie upadaj na duchu z powodu utrapień**; we wszystkich wypadkach niech cię krzepi i pociesza moja obietnica. Mam dość mocy, by cię wynagrodzić ponad wszelki sposób i miarę. Niedługo będziesz się tu trudził, nie zawsze będą cię

przygniatać cierpienia. Poczekaj trochę, a prędko ujrzysz koniec niedoli. Nadejdzie godzina, w której ustanie wszelki trud i niepokój. Wszystko, co wraz z czasem przemija, drobiazgiem jest i trwa krótko.

2. Czyń, co winienesz czynić, pracuj wiernie w mojej winnicy, ja będę twoją nagrodą. **Pisz, czytaj, śpiewaj, wzdychaj, milcz, módl się, mężnie znoś przeciwności.** Żywot wieczny wart tego wszystkiego i większych jeszcze bojów. W dniu Panu wiadomym nastanie pokój; nie będzie wówczas dnia ani nocy naszego czasu, ale wieczna światłość, jasność nieskończona, pokój trwały i bezpieczny odpoczynek. Nie powiesz wtedy: *Któż mnie wybawi z ciała tej śmierci?* (Rz 7, 24). Ani nie będziesz wołać: *Biada mi, że się pielgrzymowanie moje przedłużyło.* (Ps 119, 5). Albowiem: *Odrzuci śmierć na wieki; i odejmie Pan Bóg łzę z każdego oblicza.* (Iz 25, 8), więc zniknie wszelka troska, zaczniesz się zbawienie wieczne, obcowanie w chwale i szczęściu, radość błogosławiona.

3. O, gdybyś wiedział, jakiej czci zażywają święci w niebie, jaką chwałą jaśnieją wzgardzeni przez świat i uważani nieomal za niegodnych samego życia! Na pewno zaraz aż do ziemi byś się uniżył i pragnąłbyś raczej podlegać wszystkim, niż mieć władzę choćby nad jednym człowiekiem. Nie pragnąłbyś w tym życiu dno beztroskich, lecz radowałbyś się ze znoszonych dla Boga utrapień i poczytałbyś sobie za zysk to, że cię ludzie za nic mają.

4. O, **gdybyś w tym zasmakował i tym do głębi serca się przejął,** czy odważyłbyś się choć raz na cokolwiek uskarżać? Czyż dla żywota wiecznego nie warto ponosić wszelkich trudów? To nie drobnostka utracić lub zyskać królestwo Boże! Wznies więc swe oczy ku niebu! Oto ja, a ze mną wszyscy święci moi, którzy na tym świecie ciężkie staczali boje; teraz się radują, teraz są pocieszeni, bezpieczni, już zażywają pokoju i pozostaną ze mną na zawsze w królestwie mego Ojca.

PYTANIE DO ROZWAŻENIA

Gdy myślisz o swej wieczności, to co cię ogarnia? Smutek? Radość? Lęk? Spokój? Bojaźń? Tęsknota? Powiedz o tych uczuciach Bogu.